

DPS w Skierniewicach zamknięty. 62 osoby zakażone koronawirusem

data aktualizacji: 2020.10.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Nie ma mowy o pomyłce, czy podejrzeniu. Mimo zachowywanych środków ostrożności, od kilku dni DPS w Skierniewicach stał się twierdzą.

Pracownicy zostali z podopiecznymi. Izolacji poddały się osoby obsługi ośrodka. – To dla nas bardzo ciężkie doświadczenie, najważniejsze jest dla nas teraz przejść chorobę, tak zaatakowała – mówi Małgorzata Greta, dyrektor ośrodka.

U 15 pracowników i 47 mieszkańców ośrodka testy potwierdziły zakażenie. Większość seniorów, choć osłabiona chorobą, dają radę. Większość ma podwyższoną temperaturę. Na miejscu mają zapewnioną opiekę medyczną, dostęp do środków medycznych. Dwie osoby – pracownicy kuchni pozostają odizolowane w ośrodku, przygotowują posiłki na miejscu.

Małgorzata Greta, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Skierniewicach

- Byliśmy na taki scenariusz gotowi, gdy koronawirus przetoczył się przez domy pomocy w całym kraju. Wtedy udało uniknąć się problemu. Niestety tym razem mierzymy się ze skutkami - mówi dyrektor.

Z naszych informacji wynika, że w ostatnich dniach zamknięty został również prywatny DPS na terenie gminy Głuchów, gdzie u wszystkich pensjonariuszy testy potwierdziły chorobę.

Średni dobowy przyrost liczby potwierdzonych zakażeń to 50 nowych przypadków w Skierniewicach i 30 w powiecie.

Monitorujący sytuację podkreślają jednocześnie - rośnie liczba wykonywanych w mieście testów. Z danych udostępnionych nam przez Wojewódzką Stację Ratownictwa Medycznego w Łodzi, która odpowiada za punkt drive thru przy ul. Kozińskiego wynika, że w ostatnich dniach liczba testowanych w Skierniewicach, z kilkunastu dziennie, wzrosła do ponad setki.

Więcej o sprawie w aktualnym wydaniu "[Głos Skierniewic i Okolicy](#)". (29.10)

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37262-dps-w-skierniewicach-zamkniete-62-osoby-zakazane-koronawirusem>